Zagrożenia

25 marca 2016 roku minister środowiska Jan Szyszko zatwierdził zmiany w Planie Urządzenia Lasu (PUL) Nadleśnictwa Białowieża na lata 2012-2021, w skutek czego kilkakrotnie zwiększono limit cięć w gospodarczej części Puszczy Białowieskiej. Co znaczące, pomimo iż cięcia obejmą także drzewostany liściaste, wycinkę uzasadnia się gradacją kornika drukarza, chrząszcza żerującego jedynie na świerkach.

Co oznacza w praktyce decyzja ministra środowiska? W ciągu zaledwie sześciu lat Lasy Państwowe wytną na terenie Puszczy Białowieskiej dodatkowo 120 000 m^3 drewna pozyskanego z ok. 60% powierzchni nadleśnictwa. To kuriozalne, biorąc pod uwagę następujące fakty:

- Zamieranie świerka obejmie nie więcej niż 2-3% obszaru całej Puszczy Białowieskiej!
- Obecna gradacja dotknęła zaledwie 10% puszczańskich świerków.
- Gradacja jest procesem naturalnym, nie do zatrzymania przez cięcia.

Głównym obiektem eksploatacji będą najcenniejsze przyrodniczo tereny, w tym drzewostany ponadstuletnie. To właśnie tzw. puszczańskie olbrzymy - stare, zamierające, imponujących rozmiarów drzewa są kluczowe dla utrzymania naturalnych procesów przyrodniczych i różnorodności biologicznej. Ich wycinka zlikwiduje stanowiska występowania całego spektrum wyspecjalizowanych gatunków wnętrza starych lasów, w tym gatunków reliktowych. Ich zanik będzie

równoznaczny z ubożeniem gatunkowym Puszczy Białowieskiej i utratą cech naturalności.

Co przykre, uzasadniając swoją decyzję, minister środowiska dopuścił się wprowadzania opinii publicznej w błąd. Jan Szyszko twierdzi, że mamy do czynienia z katastrofą, zagrażającą trwałości Puszczy Białowieskiej, w tym siedliskom przyrodniczym Natura 2000.

Tymczasem występowanie kornika w Puszczy oraz jego gradacja ma miejsce co kilka-kilkanaście lat, wygasa w sposób spontaniczny, a las regeneruje się sam bez żadnych przeszkód. Gradacja kornika jest procesem naturalnym i w żaden sposób nie zagraża trwałości siedlisk, w tym także chronionych dyrektywą siedliskową UE. Co więcej - to właśnie gradacja kornika w znaczący sposób przyczynia się do wzrostu różnorodności biologicznej w Puszczy Białowieskiej.

Decyzja o zwiększeniu pozyskania drewna na terenie Puszczy Białowieskiej w celu ograniczenia gradacji kornika drukarza doprowadzi do bezpowrotnego przekształcenia znacznej części Puszczy w zwykły las gospodarczy. Puszcza w swoich najcenniejszych przyrodniczo fragmentach utraci swój naturalny charakter. To tak jakby Wawel obłożyć sidingiem, a granit traktu królewskiego zamienić na kostkę Bauma.

Takie podejście do przyrody, znane polskiemu społeczeństwu z Rospudy, prezentuje nieaktualne w nowoczesnym podejściu do ochrony zasobów przyrodniczych traktowanie Puszczy Białowieskiej z perspektywy produkcji drewna. Pomimo solidnej i powszechnie dostępnej wiedzy naukowej minister Szyszko i Lasy Państwowe całkowicie zignorowali naukowe podstawy ochrony ekosystemów leśnych.